



Dzisiaj chciałabym napisać coś do tych mniej i bardziej doświadczonych życiem, odważnych i chcących zrobić coś dobrego dla innych. Choć mój wolontariat w FOL jest młody stażem, to już przyniósł wiele owoców, którymi chciałabym się z Wami podzielić.

Przede wszystkim nauczył mnie doceniać to, co się ma i cieszyć się z życia, które każdego dnia przynosi coś dobrego, trzeba umieć tylko to dostrzec ;) Dlatego z całego serduszka zapraszam wszystkich, którzy mają chęć dać kawałek siebie dla kogoś potrzebującego. Nie ma czego się bać! Wolontariat to jest naprawdę świetna sprawa. Jest też wspaniałą odskocznią od codziennego życia, które najczęściej obraca się wokół studiowania, pracy i domu. Studenci zazwyczaj zastanawiają się tym, że mają dużo nauki, zaliczeń i jeszcze wiele innych obowiązków, ale jak to się mówi, dla chcącego nic trudnego. Poza tym bardzo często nauka to tylko pretekst, bo jak wiadomo, większość i tak marnuje czas przed komputerem. Dlatego zamiast siedzieć przed ekranem i psuć oczy, zapraszamy do nas, żeby wolontariuszy było więcej, bo więcej ochotników = więcej ludzi + więcej pomysłów + więcej możliwości ;)

Muszę się jeszcze przyznać, że ten wolontariat to nie do końca jest taki bezinteresowny. On daje tyle radości, że można się nią jeszcze dzielić ze znajomymi, z rodziną ? naprawdę starczy dla wszystkich. Po każdym spotkaniu z dzieciaczkami uśmiech nie schodzi z buzi, one są takie kochane i mają tyle dobrej energii, którą nam przekazują, że tylko czekamy na kolejny telefon i staramy się tak organizować swój czas (to kolejna rzecz, której się nauczyłam), żeby móc się z nimi spotykać tak często, jak to jest możliwe :) Poza tym, naprawdę można poznać cudownych ludzi i przeżyć niezapomniane chwile.

Na koniec zachęcam do chwili refleksji przy muzyce, która pasuje do moich przemyśleń: <https://www.youtube.com/watch?v=N9yDB0YZwok>

Pamiętajcie ? WYSTARCZY CHCIEĆ ? i od siebie powiem, że naprawdę warto! :)

Katarzyna Sikora